

(25)

-10-

12. Radom, Lykow/Bitte Brot/Armes Polen.

13. Warschau/Praga/

14. Warschau sieht nicht aus wie eine Grossstadt,
Zerschossene und ausgebrandete Häuser.

15. Alles sehr teuer, Tabakspfeife kostet 15 RM,
Becher eis 3 RM

16. Strassenbahnfahrt ist billig., immer Dienstfahr
kostet nichts. Jeden Tag drei Stunden laufen zum esse.

17. Armes Bevölkerung, verlumpfte Juden.

Jaksez musisz bye biedna Warszawo, jaksez
musi bye wygladzona ludnose jej, skoro nawet z ust gefreitra pada-
ja takie uwagi...

Wieczorem ~~zobaczyłem~~ starszy ^{tenże} komisarz ^{owego} batalionu ^{tenże}

Niemczynow. Opowiedziałem o śmierci majora Bauera. Niemczynow splunął i odpa

-A o kurkach i ja coś opowiem. Po bitwie wylazi z ich ziemianki taki sobie młodziś, ^{tenże} podnosi ręce do góry, ~~z rękami~~. W torbie ~~u niego~~ u niego kupa fotografii. Fotograf-amator. A ~~był~~ ^{środek fotografii} dwoje młodziaków, gorąco im, obnażyli swoje słabotne ciała i zjadają ~~kurczaki~~ kurczaki. A po tym inna fotografia: dwa krzyże nad grobami. Pytam go, co to oznacza. A on uśmiecha się i opowiada: Panie komisarzu, ja fotograf-amator. To moi dwaj przyjaciele: gefreiter Simon i gefreiter Walenka. Z rana wykopalismy się i ~~był~~ ^{napuściła} nam gospodyni kurczaków. Sfotografowałem moich przyjaciół. Wieczorem napał nas gupa partyzancka. Zabili obydwu. Pochowalismy ich, sfotografowałem ich to znaczy ich groby. Fotograf, skurwy syn. Bierz sobie te fotografie do twojej kolekcji... A jeszcze ci coś takiego opowiem....

-Leżymy ~~przed wozem~~ 22 lipca w nocy w naszych okopach pod W. Tu my, a fryce leżą jakieś 50-60 metrów przed nami. W dzień leżą cicho, w nocy straszą ich, wciąż puk, puk..puk-puk. Patrząc, gdzieś zdala płonę ~~leża, gnęzi podpal~~